

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY
im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie

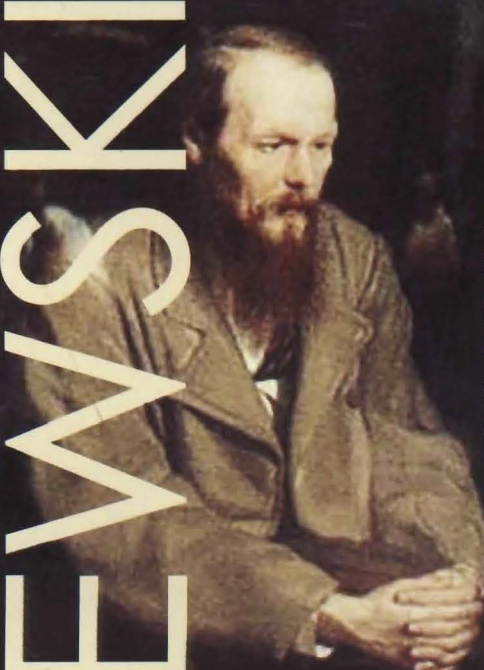
Fiodor Dostojewski

ZBRODNIA I KARA



Z. PAWLIK 03

DOSTOJEWSKI



Jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy rosyjskich, mistrz prozy psychologicznej

Jego debiut "Biedni ludzie" (1846) został wysoko oceniony przez krytyków stawiających młodego twórcę w gronie wybitnych rosyjskich naturalistów. W swoich kolejnych utworach Dostojewski oddala się od naturalizmu, pogłębiając analizę psychologiczną swoich bohaterów. Intryguje go dwójstwo ludzkiej natury i odwieczna walka dobra ze złem tocząca się w duszy każdego człowieka: "Sobowót" (1846), "Gospodyn" (1847), "Białe noce" (1848). W 1849 roku Dostojewskiego aresztowano za udział w kółku pletraszewców i skazano na karę śmierci. Tuż przed egzekucją zostaje ulaskawiony, a wyrok zamieniony na cztery lata katorgi i służbę wojskową. Po powrocie do Petersburga przeżył z tego okresu zawarł we "Wspomnieniach z domu umarłych" (1860). Światowy rozgłos przyniosła Dostojewskiemu "Zbrodnia i kara" (1866). Rozterki duchowe artysty znalazły swoje odzwierciedlenie w powieściach "Idiota" (1868), "Biesy" (1872), "Młodzik" (1875), problemy religii i ateizmu ukazał w "Braćmi Karamazow" (1879-80). Nowatorstwo konstrukcji powieściowej, mistrzostwo narracyjne, głębia analizy psychologicznej, oraz bogactwo problematyki obyczajowej zapewniły Fiodorowi Dostojewskiemu miejsce wśród geniuszy światowej literatury.

Konsekwencją eksperymentu etycznego, który przeprowadza Rodion Raskolnikow, są straszliwe cierpienia w otchłani nihilizmu i zwątpienia. Gdy prawda serca odnosi zwycięstwo nad złudą intelektualnych spekulacji, w pragnieniu pokory odzwierciedla się optymistyczna wiara w pokonanie zła. W swojej powieści - wielogłosowym, polifonicznym traktacie - Dostojewski zadaje fundamentalne pytania, jakże aktualne wobec zagrożeń, przed którymi stoi współczesny świat...

Wiele czasu upłynęło zanim powieść przybrała ostateczną formę. Obraz głównego bohatera dojrzewał w duszy pisarza około piętnastu lat.

Jeszcze 9 października 1859 roku Dostojewski pisał do brata: "W grudniu zacznę powieść... Może pamiętasz, że wspominałem ci o powieści -spowiedzi, którą chciałem napisać jako ostatnią, bo mówiłem, że sam jeszcze muszę pewne rzeczy przeżyć. W tych dniach postanowiłem pisać ją niezwłocznie... Cała moja dusza i cała moja krew wejdzie w tę powieść. Obmyśliłem ją na katordze leżąc na pryczy w ciężkich chwilach smutku i wewnętrznej rozterki..."

ZBRODNIA I KARA

Arcydzieło prozy psychologicznej traktat moralny o winie i odkupieniu ukazany poprzez konflikt wiary i zwątpienia, serca i rozumu....



adaptacja sceniczna,
reżyseria

EDWARD
ŻENTARA

O REŻYSERII, DOSTOJEWSKIM oraz "ZBRODNI I KARZE"

mówi EDWARD ŻENTARA

"...Kiedy skończyłem 40 lat, zrodziła się we mnie bardzo silna potrzeba zmian. Choć jako aktor, czułem się "artystą spełnionym", uświadomiłem sobie nagle, że nie chcę, aby całe moje dalsze życie ograniczało się wyłącznie do grania szeregu kolejnych ról. Chciałem poszerzyć sposób postrzegania teatru właśnie o reżyserię i tęsknoty te starałam się realizować... Myślę jednak, że reżyseria, chociaż fascynująca, jest o wiele bardziej stresującym zadaniem niż aktorstwo. Jako reżyser muszę zmierzyć się z materiałem literacką adaptowanego tekstu, z materiałem sceniczną, a także i to jest najtrudniejsze zadanie rozwiązywać na gorąco problemy wynikające ze współpracy z zespołem aktorskim..."

* * *

"... Dlaczego fascynuje mnie Dostojewski? W swoich znakomicie napisanych, pełnych rewelacyjnych dialogów tekstach porusza podstawowe problemy dotyczące ludzkiej egzystencji i fundamentalnych wyborów moralnych. Myślę, że Dostojewski podobnie jak Szekspir potrafi dotknąć tej magii, tajemnicy, która przenika realny świat... Ponadto kreuje niezwykle wyraziste postaci, które aktorowi dają olbrzymie możliwości interpretacyjne w tworzeniu roli..."

* * *

"...Na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego reżyseruję czwartą w swoim zawodowym życiu adaptację "Zbrodni i kary". Wcześniej koncentrowałem się na relacjach między katem i ofiarą. Następnie wprowadziłem postać Soni, która nadaje spektaklowi nowy kolor. Narodziny miłości to początek duchowej przemiany bohatera. Skoncentrowanie się tylko na samej istocie tekstu, przy pominięciu całej galerii postaci i wątków pobocznych, podnosi temperaturę spektaklu i potęguje emocje..."

Rodowity Koszalinianin, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej w Łodzi, aktor filmowy, teatralny i telewizyjny, reżyser, scenarzysta, animator kultury teatralnej. Związany między innymi z Teatrem Polskim, Teatrem Rozmaitości i Teatrem Studio w Warszawie, Teatrem Starym i Teatrem im. Słowackiego w Krakowie, Teatrem Polskim w Szczecinie, a od 2003 roku - z Bałtyckim Teatrem Dramatycznym w Koszalinie. Jest laureatem prestiżowych nagród aktorskich: nagrody im. Zbigniewa Cybulskiego "Ekranu" i "Złotej Kaczki", przyznawanej przez czytelników "Filmu". W swoim twórczym dorobku ma kilkadziesiąt ról w filmach, serialach i teatrach telewizyjnych (m.in. "Siekierzada" Witolda Leszczyńskiego, "Łuk Erosa" Jerzego Domaradzkiego, "Austeria" Jerzego Kawalerowicza, "Karate po polsku" i "Ekstradycja III" Wojciecha Wójcika "Ay, Carmela" Carlosa Saury, "Życie za życie" Krzysztofa Zanussiego, "Pokuszenie" Barbary Sass, "Wyrok na Franciszka Kłosa" Andrzeja Wajdy, "Show" Macieja Ślesickiego). Jako reżyser zadebiutował spektaklem "Kaczo" Bogusława Schaeffera wystawionym na scenie Teatru Bagatela w Krakowie. Zrealizował również "Zbrodnię i Karę" Fiodora Dostojewskiego w Teatrze Polskim w Szczecinie i w Teatrze Dramatycznym w Elblągu, "Ludwika II Bawarskiego" Klaus Manna, "Rozmowy z katem" wg Kazimierza Moczarskiego, "Sztukę" Yasminy Reza. Edward Żentara jest współzałożycielem Stowarzyszenia "Dialog" w Krakowie, które powstało w 1998 roku. Stowarzyszenie wygrało ogólnopolski konkurs na zagospodarowanie II i III Grudziądzkiego Sezonu Teatralnego (1998/1999 i 1999/2000). Program Stowarzyszenia obejmuje prezentację spektakli (m.in. "Antygona w Nowym Jorku" Głowackiego, "Kubuś Fatalista i jego pan" Diderota, "Zdążyć przed panem Bogiem" Hanny Krall, "Lekcja" Ionesco) oraz edukację teatralną adresowaną do młodzieży.

Jestem żółdziowo-kasztanowym ludkiem, mieszkającym sobie w dziupli, wybudowanej własną energią, własną fantazją, sposobem. Dziupla jest moim światem, moją przyjemnością. Moja rodzina, wszystko - jest w tej dziupli. Jestem sobie ludkiem takim, który coś tam sobie uprawia drapie w ziemi - często na płótnie, ale bez jakiegoś takiego apetytu na powagę świata.

DARIUSZ MILIŃSKI

autor plakatu

Urodzony 10 lipca 1957 r. w Cieplicach k. Jeleniej Góry. Malarz, poeta, aktor, inspirator wielu akcji artystycznych, animator kultury. Z zawodu jest artystą plastykiem, w 1980 r. zdobył uprawnienia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jest autorem ponad 50 wystaw indywidualnych, uczestniczył w około 60 zbiorowych pokazach sztuki w Polsce, a także za granicą, m.in. we Francji, Niemczech i w USA.

Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych i państwowych w kraju i za granicą. Brał udział w kilkunastu happeningach artystycznych i plenerach. Jest założycielem Grupy Plastycznej "Pławna 9 (95r) i autorem sześciu spektakli ulicznych. Mieszka i pracuje w stworzonej przez siebie wiosce artystycznej u podnóża Gór Izerskich, niezwykłym miejscu sztuki i różnorodnych działań artystycznych.



TATO
olej, płótno 1998

PLAKAT DO FILMU "EDI"



PTASZNIK
olej, płótno 2002



URWANY Z KSIĘŻYCA
olej, płótno 2002





Romantyczny Dyjak oczami Milińskiego

muzyka

MAREK DYJAK

Gdy wygrywał FAME, Festiwal Piosenki Studenckiej i zdobył z tuzin najróżniejszych laurów, wydawało się kwestią chwili, by jego postać rozświetliła kuluary sztuki. Na przekór łatwiznie, koterii, układom wybrał zakurzoną drogę barda - tułacza, z dala od taniego poklasku i błichtru, którym szczerze pogardza. Stąd też uważam, że Dyjak jest przypisany Dostojewskiemu i mojemu sowizdrzalskiemu wyobrażeniu dziewiętnastowiecznej Rosji. Dzięki stępy, miłość po kres, burzliwe dyskusje i ta pasja gorejąca ogniem najczystszych. Nostalgia jeszcze i radość o świecie. Pewnie to nie pełny obraz człowieka, ale i niewiele widać z tej strony zwierciadła. Bo Marek, musicie Państwo wiedzieć, mieszka po tamtej czarodziejskiej stronie. Podobnie zresztą jak jego czarownia muzyka, którą tu za chwilę usłyszycie.

Bartosz Brzeskot

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY
IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KOSZALINIE

Fiodor Dostojewski

ZBRODNIA I KARA

Przekład Czesław Jastrzębiec - Kozłowski

.adaptacja sceniczna, reżyseria
EDWARD ŻENTARA

.scenografia
BOGUSŁAW SEMOTIUK

muzyka
MAREK DYJAK

OBSADA

Agnieszka Pawlak	Sonia
Halina Ziemińska	Lichwiarka
Włodzimierz Maciudziński	Porfiry
Marcel Wiercichowski	Raskolnikow
Leszek Żentara	Mieszczanin

asystent reżysera - Marcel Wiercichowski
inspicjent sufler - Leszek Żentara

PREMIERA 29 MARCA 2003

RASKOLNIKOW:

To nie tak. O ile pamiętam, snuję w mym artykule myśl, że wszyscy prawodawcy, założyciele fundamentów ludzkości, poczynając od najstarożytniejszych, poprzez Likurgów, Mahometów, aż do Napoleonów rzecz jasna, wszyscy co do jednego byli przestępcami, już chociażby przez to, że dając nowe prawo, tym samym naruszali dawne, święcie czczone przez społeczeństwo i odziedziczone po ojcach... I nie wzdragali się przed rozlewem krwi, jeżeli tylko ta krew mogłaby im być do czegoś pomocna. Sądzę, że wszyscy ludzie choć trochę nietuzinkowi, choć trochę zdolni powiedzieć coś nowego muszą być przestępcami. (...) Co się zaś tyczy mego podziału na ludzi zwykłych i niezwykłych wierzę tylko w swoją myśl zasadniczą. Polega ona na tym, że ludzie podług prawa przyrody dzielą się ogólnie na dwie klasy: na klasę ludzi niższych, będących materiałem, który służy wyłącznie do wydawania na świat sobie podobnych oraz na klasę ludzi właściwych, posiadających d a r c z y t a l e n t, który pozwala im wygłosić n o w e s ł o w o.

Klasa pierwsza, czyli materiał, to ogólnie rzecz biorąc ludzie zachowawczy, przykładni, ulegli i swą uległość miłujący. Uważam też, że powinni być ulegli, bo są do tego przeznaczeni i nie ma w tym nic, co by ich poniżało.

Ludzie należący do drugiej klasy są burzycielami, domagają się zniszczenia obecnego stanu w imię lepszego.

Jeżeli takiemu człowiekowi dla zniszczenia jego ideału wypadnie stąpać po trupach, przez krew, to sądzę, że może on, w zgodzie ze swoim sumieniem, zezwolić sobie nawet na pochód przez krew.

Klasa pierwsza jest zawsze władczynią teraźniejszości, natomiast klasa druga władczynią przeszłości.

Pierwsi zachowują świat i pomnażają go liczebnie, drudzy pchają świat naprzód i kierują ku oznaczonym celom.

Jedni i drudzy mają zupełne prawo istnieć. Słowem, u mnie wszyscy posiadają prawo równomocne i... niech żyje wieczna wojna! Aż do Nowego Jeruzalem, rzecz jasna... aż do Nowego Jeruzalem.

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY

IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KOSZALINIE

Dyrektor naczelny - Zbigniew Kułagowski

Dyrektor artystyczny - Bogusław Semotiuk

Kierownik techniczny - Wojciech Skup

Brygadier sceny - Edward Sagan

Prace plastyczne - Beata Jasioneck

Montażysty dekoracji:

Robert Kuźmicki, Krzysztof Kotowski, Tomasz Peka, Andrzej Wieczorek

Pracownia krawiecka:

Jan Marciniak (kierownik), Anna Lickun, Teresa Radzikowska, Tomasz Wojtan

Pracownia elektryczno akustyczna:

Jerzy Bok (kierownik), Leszek Bilitewski, Jakub Kolos, Jerzy Sochal, Daniel Śniadecki

Pracownia stolarska - Eugeniusz Zalewski

Pracownia fryzjerska, garderobiane: Renata Borowska, Emilia Patrzek, Mariola Sapińska

Asystent dyrektora - Beata Barów

Koordinator pracy artystycznej - Barbara Staszewska

Biurowiec Promocji i Reklamy:

Grażyna Mulczyk-Skarżyńska (kierownik), Izabella Nowak, Barbara Sosnowska

Biurowiec Obsługi Widzów:

Włodzimierz Szymczyk (kierownik), Alicja Szczykowska, Dagmara Telińska, Katarzyna Tudruj

Opracowanie literackie programu - Izabella Nowak

Projekt programu, skład - Barbara Sosnowska

Projekt plakatu - Dariusz Miliński

Reklama zewnętrzna - Citylight



P A T R O N A T M E D I A L N Y

RADIO KOSZALIN
98,0 FM

głos Pomorza

